

SENATOROWIE Z USA CHCĄ ZAKAZAĆ PRODUKTÓW KASPERSKY LAB

Część senatorów ze Stanów Zjednoczonych szuka sposobu na wprowadzenie zakaz używania produktów firmy Kaspersky Lab przez amerykańskie siły zbrojne. Istnieje obawa, że mogą one ułatwić przeprowadzanie cyberataków przez hakerów powiązanych z Kremlen.

Powstaje obawa o to, iż firma Kaspersky Lab może współpracować z Kremlen, a w związku z tym może poprzez swoje produkty szpiegować amerykańską armię.

Agenci FBI odwiedzili domy pracowników firmy Kaspersky we wtorek w wielu miastach Stanów Zjednoczonych. Kaspersky Lab potwierdził w wydanym oświadczeniu, że agenci FBI mieli spotkania z niektórymi ich pracownikami w Stanach Zjednoczonych. FBI odmawia komentarza na ten temat. Zdarzenie miało miejsce w środę, po opublikowaniu ustawy o budżecie na obronę wydanej przez senacką komisję ds. sił zbrojnych, która zabrania Departamentowi Obrony USA wykorzystywania platform oprogramowania Kaspersky, ponieważ firma "może być narażona na wpływ rosyjskich władz".

Czytaj też: [Giganci technologiczni ugięli się pod żądaniami Rosji](#)

Jeanne Shaheen, senator Partii Demokratycznej, która zajęła się tą sprawą stwierdziła w oświadczeniu, że "powiązania między Kaspersky Lab i Kremlen są bardzo niepokojące". Jej zdaniem nie można zaufać Rosjanom w kwestii ochrony kluczowej infrastruktury, szczególnie systemów komputerowych istotnych dla bezpieczeństwa USA.

Żeby projekt ustawy o zakazie sprzedaży produktów Kaspersky Lab w USA mógł wejść w życie i stać się obowiązującym prawem, musiałby zyskać aprobatę Senatu i Izby Reprezentantów oraz zostać podpisany przez prezydenta Trumpa.